

Prof. dr hab. Edward Czapiewski
Instytut Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych
Dolnośląska Szkoła Wyższa
Wrocław
edward.czapiewski@wp.pl

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Agnieszki
Mirkiewicz z Zakładu Historii, Katedry Nauk Humanistycznych i Społecznych
Uniwersytetu Rzeszowskiego w związku z wnioskiem o nadanie stopnia
naukowego doktora habilitowanego**

Dr Agnieszka Mirkiewicz najmocniej jest związana z Uniwersytetem Rzeszowskim. Tutaj ukończyła studia historyczne w 1994 roku (Wyższa Szkoła Pedagogiczna) przygotowując pracę magisterską *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Przeworsku w latach 1914 – 1939*, pod kierunkiem prof. dr hab. Henryka Cimka. Pracę doktorską przygotowała pod kierunkiem prof. dr hab. Włodzimierza Bonusiaka już w znacznie szerszym zakresie: *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w okręgu rzeszowskim w latach 1895 – 1939*. Praca ta została obroniona w 2004 roku a w poprawionej i zmienionej wersji ukazała się drukiem sygnowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2016 r. Po ukończeniu studiów została zatrudniona na stanowisku asystenta w macierzystej uczelni od 1994 r. Z przekazanej informacji wynika, że pracowała także na umowach w Kolegium Nauczycielskim w Krośnie od 1996 prawdopodobnie do 2002 r. W 2004 została adiunktem na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego a w 2015 objęła stanowisko starszego wykładowcy w Zakładzie Historii w Katedrze Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dr Agnieszka Mirkiewicz do oceny dorobku naukowego przedstawiła 17 artykułów a z publikacji przed doktoratem wymieniła jeszcze 9 artykułów. Najważniejsze są oczywiście trzy monografie: wspomniana już praca o sokolstwie w okręgu rzeszowskim a przede

wszystkim obszerna monografia *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w II Rzeczypospolitej (1895 – 1939)*, Wyd. UR, Rzeszów 2017, ss. 598 oraz wychodząca poza zakres Polski praca *Zarys dziejów sokolstwa słowiańskiego (1862 – 1939)*, Rzeszów 2014, ss. 212.

Gwoli uściślenia, Habilitantka w tytule osiągnięcia naukowego zaznacza: **Słowiański ruch sokoli w Europie w XIX i XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem sokolstwa polskiego w Galicji i w II Rzeczypospolitej)**. W skład tego osiągnięcia wlicza wspomniane wyżej dwie ostatnie monografie z czym zgadzam się, ponieważ widoczne jest zazębiecie tematyczne. Trudno jednak wliczyć pracę pod redakcją A. Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tarnobrzegu i Machowie*. Jest to jednak praca mikroregionalna i przygotowana w składzie wielu autorów. W moim przekonaniu trudno dostrzec łączność z wymienionymi syntetycznymi monografiami. Podobnie nie wliczam wymienionych 12 artykułów jako związanych z oceną prac habilitacyjnych, ponieważ część ma charakter okazjonalny i dotyczą również mikroregionów, bądź związane są bezpośrednio z województwem rzeszowskim i są bardziej kontynuacją doktoratu. Nie deprecjonuję oczywiście tych prac, lecz staram się uściślić, które prace stanowią właściwe osiągnięcie naukowe dla habilitacji. Ocenę dwóch monografii przedstawię w ostatniej części recenzji jako osiągnięcie naukowe dla uznania habilitacji.

Dr Agnieszka Mirkiewicz do uzyskania tytułu doktora opublikowała 9 artykułów z których część dotyczyła ruchu sokolego przede wszystkim w okręgu rzeszowskim. Pojawiły się też artykuły dotyczące wychowania fizycznego a także ludzi sportu.

Po doktoracie Habilitantka opublikowała 17 artykułów z czego 9 jest jej autorstwa a pozostałe zostały przygotowane w zespole 2-4 osób. Liczba artykułów nie jest imponująca, ale wystarczająca. Mój niepokój budzi dość jednostronne ukierunkowanie naukowe. Dr Mirkiewicz w swoich badaniach skupiła się na sokolstwie polskim, przez długi czas galicyjskim. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dotyczy 12 publikacji artykułowych co prawda w różnych okresach historycznych od XIX wieku do pierwszych lat po II wojnie światowej. Kilka artykułów o sokolstwie (poz. 5, 6, 8-10, 15) dotyczy okresu od 1945 roku, co prawdopodobnie jest sygnałem kolejnej książki dotyczącej schyłku sokolstwa polskiego w pierwszych latach po wojnie. Przygotowanie takiej pracy będzie chwalebne, ale przestrzegam Habilitantkę, że przy staraniach o tytuł profesora będzie to stanowczo za

mało, ponieważ wymaga się znacznie szerszego ukierunkowania tematów badawczych, niż tylko dzieje, w tym przypadku, sokolstwa. W niektórych wydanych artykułach widoczny jest zaczątek możliwości podjęcia innych tematów badawczych np. biografistyki (Alfred Freyer, Stanisław Pękalski, sportowcy w ruchu olimpijskim), czy dotyczące kształcenia kadry nauczycielskiej wychowania fizycznego (Rzeszowszczyzna). Ważne jest, co Habilitantka zaznaczyła w autoreferacie, podjęcie badań dalszych biograficznych w dziedzinie sportu, do czego namawiam usilnie. Dr Mirkiewicz powinna jednak poszerzyć pola badawcze, ponieważ trudno zauważyć inny, zaznaczony silniej, kierunek badawczy wychodzący poza sokolstwo polskie.

W swoim dorobku dr Mirkiewicz ma pozycję książkową wydaną pod jej redakcją: *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tarnobrzegu, i Machowie. W 120 rocznicę powstania gniazda rozwadowskiego 1906 – 2016. Pod red. A. Mirkiewicz, Stalowa Wola 2016*. Jest to niewielki subregion, ale w świetle zamieszczonych artykułów zwraca uwagę aktywność sokolstwa. Prócz zredagowania tomu, Habilitantka wspólnie z A. Garanty przygotowała obszerny artykuł o sokolstwie w Rozwadowie w latach 1906 – 1946. Jest to niestety jedyna publikacja książkowa przygotowana pod redakcją Habilitantki.

Wspomnieć trzeba o wydanej po kilkunastu latach pracy doktorskiej pod tym samym tytułem: *Okręg rzeszowski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”(1895 – 1939)*, Rzeszów 2016, ss. 264. Autorka dopracowała temat, wzbogaciła o nową literaturę oraz dokumentację. Zwraca uwagę chronologiczne poszerzenie tematu od okresu pod zaborem austriackim do końca okresu międzywojennego. Jest to przedsięwzięcie korzystne dla powiększenia dorobku naukowego i skuteczne doprowadzenie do wydania obronionej wcześniej pracy doktorskiej.

Na podkreślenie zasługują artykuły w których autorka kreśli smutny los sokolstwa w pierwszych latach rządów komunistycznych, które skutecznie rozprawiły się z tym zasłużonym dla polskości ruchem. Autorka zwraca w kilku artykułach uwagę na likwidację ruchu sokolskiego przede wszystkim w województwie rzeszowskim po II wojnie światowej co wskazywało na metody ówczesnych władz wobec Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w doprowadzeniu do jego likwidacji.

Ważnym polem działalności naukowej jest czynny udział w konferencjach naukowych. Dr Agnieszka Mirkiewicz uczestniczyła w konferencjach krajowych, bardziej o charakterze regionalnym. Brakuje natomiast udziału w konferencjach międzynarodowych, co jest pewnym mankamentem. Przed doktoratem uczestniczyła z referatami w czterech konferencjach, które zostały następnie opublikowane. Po habilitacji wzięła czynny udział w sześciu konferencjach w których cztery wystąpienia dotyczyły sokołstwa. Dwa referaty dotyczyły innych tematów w tym wystąpienie o olimpijczykach z Podkarpacia. Wszystkie referaty zostały następnie opublikowane. Jest to dość skromny dorobek i warto w dalszej pracy brać udział w konferencjach o szerszym charakterze krajowym i z pewnością międzynarodowych. Odnotować też trzeba przewodniczenie komitetowi organizacyjnemu przygotowującemu konferencję w Przeworsku.

Z działalności naukowej odnotować należy także uczestnictwo Habilitantki jako promotora pomocniczego w otwartym w maju 2015 r. przewodzie doktorskim. Jest to ważne doświadczenie dla dalszego, własnego rozwoju naukowego.

W ocenie dorobku naukowego należy zwrócić też uwagę na pewne braki. Habilitantka nie wyjaśniła, dlaczego nie starała się o granty badawcze, które ułatwiają, w wypadku przyznania, prowadzenie intensywniej badań naukowych. Przecież podjęta na szeroką skalę praca o sokołstwie w okresie II Rzeczypospolitej powinna była zaowocować staraniami o grant badawczy. W moim przekonaniu, praca o tak szerokim zakresie mogła przynieść przyznanie grantu. Warto o tych staraniach pomyśleć na przyszłość. Zabrakło też w dorobku Habilitantki recenzji, co byłoby korzystne dla powiększenia i urozmaicenia dorobku naukowego.

Oprócz ważnej aktywności na polu nauki należy poddać ocenie także inne formy aktywności zawodowej Habilitantki tj. dydaktyczną i organizacyjną. Można na tych polach odnotować pewne osiągnięcia. W pracy dydaktycznej należy zwrócić uwagę na prowadzone zajęcia. Habilitantka prowadziła wcześniej seminarium magisterskie (tak wynika z autoreferatu) a obecnie prowadzi seminarium licencjackie. Wykształciła już kilku magistrów oraz pokierowała przygotowaniem blisko 10 licencjatów i ilość ta wzrosnie z pewnością. W autoreferacie Habilitantka lepiej uszczegółowiła zakres zajęć dydaktycznych tj. wykłady i ćwiczenia. Jest to o tyle ważne, ponieważ szersza tematyka zajęć ma także

wpływ na szerokość zainteresowań oraz zajęcia te mają duży wpływ na pogłębienie własnej wiedzy. O ile zajęcia z historii olimpizmu i podstaw rekreacji mieszczą się w ścisłych zainteresowaniach Habilitantki o tyle przedmiot: Historia Europy Środkowo-Południowo-Wschodniej dla studentów socjologii wymagało dobrego przygotowania. Ważny jest także podany wątek dziejów Ukrainy. Interesujący jest również prowadzony przedmiot dziedzictwo kulturowe Podkarpacia, który znacznie wykracza poza dość wąską specjalizację naukową Habilitantki. To jest z pewnością ważne wyzwanie. Inny przedmiot wskazany tj. areny i stadiony i ich znaczenie dla rozwoju turystyki (z zaznaczeniem wątku historycznego) jest także wyjściem poza specjalizację. Uzyskane dobre wyniki ewaluacji świadczą o dobrym przygotowaniu się dr Mirkiewicz do zajęć dydaktycznych.

Ważnym elementem pracy dydaktycznej jest działalność w popularyzacji wiedzy. Na tym polu Habilitantka odnotowuje sporo osiągnięć. Głównie dr Mirkiewicz popularyzuje historię Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” począwszy od słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, poprzez dotarcie do nauczycieli historii i wychowania fizycznego a także do młodzieży. W wykazie dorobku wymienia 11 pozycji dotyczących popularyzacji nauki w tym współorganizowanie wystaw a także wywiad radiowy. Szczególnie widoczne jest zaangażowanie się Habilitantki dla społeczności Przeworska, z którą czuje się silnie związana.

Działalność organizacyjna dr Agnieszki Mirkiewicz wiąże się głównie z macierzystą uczelnią a konkretnie Wydziałem Wychowania Fizycznego gdzie jest kierownikiem Zakładu Historii (od 2015 r.) w Katedrze Nauk Humanistycznych i Społecznych. Zasiadała w Radzie Wydziału i była sekretarzem Wydziałowej Komisji Wyborczej a następnie członkiem tego ciała. Aktualnie uczestniczy w pracach Wydziałowego Zespołu do Zapewnienia Jakości Kształcenia. W prasie rzeszowskiej popularyzowała podejmowane prace organizacyjne na Wydziale, co przybliżało społeczności obraz życia uczelnianego.

Zaznaczyć należy również pozauczelniane działania. Dr Mirkiewicz bardzo angażuje się w prace Regionalnego Towarzystwa Naukowego w Przeworsku uczestnicząc aktywnie w podejmowanych przez to towarzystwo pracach, głównie w sekcji źródłoznawczej i sekcji popularyzatorsko-wydawniczej. Współpracuje z innymi instytucjami jak Muzeum w Przeworsku. Wydaje się, że dobrze byłoby wyjść też poza inicjatywy regionalne.

Po uwagach dotyczących dorobku naukowego oraz ocenie osiągnięć dydaktycznych i aktywności organizacyjnej, chciałbym przejść do omówienia, jak zaznaczyłem wcześniej, cyklu dwóch prac powiązanych tematycznie jako podstawy do habilitacji: *Towarzystwo Ginnastyczne „Sokół” w II Rzeczypospolitej (1918 -1939)*, Rzeszów 2017 oraz *Zarys dziejów sokolstwa słowiańskiego (1862 – 1939)*, Rzeszów 2014. Zakres chronologiczny obu prac rozległy chronologicznie a przyjęte cezury obu prac są właściwe.

Niewątpliwie najważniejszym osiągnięciem naukowym Habilitantki jest obszerna praca poświęcona sokolstwu w II Rzeczypospolitej. Tytuł jest trochę mylący, bowiem uwadze autorki umknęły właściwie Kresy Północno-Wschodnie, także ze względu na bardzo nikłe informacje w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Habilitantka, co ciekawe, w swoim obrysie terytorialnym poszła w ślad za granicami zaborów tj. głównie całej Galicji, Królestwa Polskiego, zaboru pruskiego i Śląska Górnego będącego od dawna pod rządami pruskimi i niemieckimi. Za to włączyła Wolne Miasto Gdańsk (silnie związane z Pomorzem Wschodnim w okresie zaboru pruskiego) co uważam za zabieg słuszny, a także nie uwzględniła sokolstwa polskiego we Francji co też wiązało się z przyjętą koncepcją. Autorka nie zwróciła natomiast uwagi w pracy na dawne konotacje zaborcze (granice dzielnic) co wskazuje na dość niedokładne postrzeganie związku z historycznym kontekstem. Będzie to się ujawniać w pracy dość widocznie, o czym jeszcze wspomnę. W okresie międzywojennym ten dawny trójzaborowy układ właściwie nie został zmieniony.

Wartość pracy najlepiej ocenia się po dotarciu autora do źródeł archiwalnych. Habilitantka dokonała w tym względzie dużego wysiłku w penetracji zasobów archiwalnych. Co ciekawe, jest to najlepiej widoczne w dotarciu do archiwów obejmujących dawną Galicję. Zostały wykorzystane bogate archiwa w Krakowie, Rzeszowie, Przemyślu i innych mniejszych miejscowościach. Habilitantka skrupulatnie, za co jej chwała, spenetrowała archiwa znajdujące się obecnie na Ukrainie tj. we Lwowie, Tarnopolu i Iwanofrankowsku. To wszystko jednak dawna Galicja. Z Królestwa Polskiego, ze będę trzymał się tego specyficznego ujęcia, mamy zbadane archiwum w Lublinie i archiwa centralne w Warszawie tj. Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych tzw. akta szcątkowe, ale dlaczego nie ma np. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Podobnie nie ma archiwum w Poznaniu czy Bydgoszczy. Są to

pewne ewidentne braki. Autorka nie wyjaśniła dlaczego opuściła inne archiwa. Pod rozwałę w przyszłości zwracam uwagę na doskonale zachowane międzywojenne akta Archiwum Wojewódzkiego w Wilnie, które mogą być kopalnią wiadomości dla sokolstwa Kresów Północno-Wschodnim. Zgadzam się, że sokolstwo w zaborze rosyjskim powstało później i było zdecydowanie słabsze, ale warto jednak przejrzeć w przyszłości wspomniane akta.

Habilitantka podejmując tak rozległy terytorialnie i chronologicznie temat, przy istniejących brakach, nie mogła oczywiście wszystkiego zrobić, ale podana wyżej dysproporcja rzuca się w oczy. Natomiast Habilitantka istniejące luki wykorzystała solidnie pracując wydane źródła drukowane (np. sprawozdania) i bardzo bogatą prasę, które okazały się kopalnią ważnych informacji o działalności ruchu sokolskiego w poszczególnych dzielnicach i okręgach a także gniazdach. Przeważają w badanej prasie głównie tytuły z Polski południowej i zachodniej. Brakuje prasy ogólnopolskiej, chociażby kilku tytułów dzienników związanych np. z endecją, której sokolstwo było bliskie, nie tylko w okresie zaborów. Myślę, że zadecydowała decyzja Habilitantki o zajęciu się samym ruchem sokolskim *sensu stricto* bez jego powiązań politycznych (chociażby poprzez działaczy), czy szerszych odniesień do harcerstwa albo skautingu. Jest o tym mowa bardziej okazjonalnie w rozdziale trzecim.

Układ pracy jest przejrzysty. Autorka w sześciu obszernych rozdziałach zawarła najistotniejsze wielowątkowe działania ruchu sokolego w okresie międzywojennym. W naturalny sposób w pierwszym rozdziale omówiła ruch sokoli w okresie zaborów i jego działania w pierwszych latach niepodległości w okresie kształtowania się granic II Rzeczypospolitej. Interesujący jest rozdział drugi w którym dr Mirkiewicz omawia proces jednoczenia się ruchu, kształtowanie podziału terytorialnego i omówienie bogatej stosunkowo infrastruktury organizacji i wpływów (rosnących i malejących) w poszczególnych dzielnicach. Ważny jest rozdział trzeci, który Habilitantka poświęciła społeczno-politycznym wielowątkowym działaniom ruchu sokolego w okresie międzywojennym. Za najbardziej udane uważam wątki współdziałania (silnego powiązania) z Kościołem katolickim a także mniejszościami narodowymi, gdzie zwróciła też uwagę na różny stosunek sokolich do Żydów, zauważalny antysemityzm. Ciekawie

została też omówiona współpraca z innymi organizacjami społecznymi jak np. z Polską Macierzą Szkolną, PCK czy YMCA. Dobrze też została omówiona współpraca z innymi organizacjami a także zwróciła uwagę na konflikt z propolsudczykowskim Związkiem Strzeleckim. W moim przekonaniu zabrakło jednak szerszego omówienia związków z ruchem narodowodemokratycznym, co znakomicie tłumaczy konflikt z ZS a także przyczyny braku wsparcia państwa dla ruchu sokolego w latach po zamachu majowym. Krytyczne spojrzenie na mniejszość niemiecką a także wspieranie asymilacji Białorusinów czy Ukraińców stanowiło także zbieżność programowa z ruchem narodowodemokratycznym. Zatem głoszona apolityczność ruchu sokolego nie całkiem pokrywała się z rzeczywistością. Przynależność sokolich do partii politycznych nie musiała się przekładać na bezpośrednie oddziaływania partii, ale przynajmniej przynależność do Narodowej Demokracji (później SN) czy do przeciwnego obozu BBWR a następnie OZN miała swoje znaczenie. Myślę, że przy bliższym zbadaniu, chociażby przez wspomnienia czy dzienniki działaczy politycznych a także wspomnianej wyżej prasy ogólnopolskiej (politycznej) mogłyby wskazać bliżej na istniejące związki. Nie przypadkiem sanacja zachowywała jednak dystans do ruchu sokolego.

Bardzo interesujące są wyniki badań Habilitantki wykazane w kolejnych rozdziałach tj. czwartym o działalności sportowej i rekreacyjnej sokolich. Tutaj wykazana jest ta duża wielokierunkowość działań a także imponujące niejednokrotnie uzyskane efekty. Autorka świetnie porusza się po tych omawianych zagadnieniach, podobnie jak w rozdziale piątym o pracy organizacji sokolej na niwie kulturalno-oświatowej i patriotycznej. Zgadzam się z ukazanymi efektami przez Habilitantkę w jej autoreferacie, podobnie do ustaleń w ostatnim rozdziale książki.

Mimo pewnych uwag zasygnalizowanych wyżej uważam pracę za udaną i dobrą podstawę do uznania tej książki za ważne osiągnięcie naukowe do habilitacji.

Inny charakter ma praca: *Zarys dziejów sokolstwa słowiańskiego (1862 – 1939)*, Rzeszów 2014. Jak tytuł pracy wskazuje, jest to pewien zarys dziejów w dłuższym okresie chronologicznym a przez to opisem bardziej syntetycznym i skrótowym. Zakres źródłowy zarówno archiwalny i prasowy wykazuje podobieństwa z poprzednio omówioną książką, czego nie poczytuję za błąd ze względu na charakter pracy. Wykorzystane zostały też inne

artykuły o sokolstwie w krajach słowiańskich a także została wykorzystana netografia, której wartość jest różna, ale zawiera pewne uzupełniające informacje. Autorka posiłkowała się wieloma syntezami historyków, co pomogło w ustaleniu pewnych faktów.

Publikacja ta jest uzupełnieniem do omawianej wyżej pracy, bowiem wskazuje na rozwój sokolstwa w innych krajach słowiańskich ze szczególnym podkreśleniem prekursorskich działań organizacji sokolskich czeskich i słowackich. Ważnym wątkiem jest ukazanie ruchu sokolego na terenie bałkańskim, nie tylko Słowian południowych ale też w Bułgarii. Dobrze, że Habilitantka włączyła do zbioru interesujące dzieje sokolstwa serbołużyckiego. Dla porządku rzeczy znalazło się też sokolstwo polskie i wyodrębniony ukraiński „Sokil” w Galicji oraz w Polsce w okresie międzywojennym. Ciekawe są informacje o sokolstwie rosyjskim w monarchii Romanowów i później na obczyźnie, ponieważ nie mógł się ten ruch rozwijać pod rządami bolszewików. Interesujące są też uwagi o Związku Sokolstwa Słowiańskiego, jak również zamieszczone na końcu biogramy działaczy słowiańskich organizacji sokolich. Jest to pierwsza synteza, co prawda skrótowa, sokolstwa słowiańskiego i może być uznana również jako osiągnięcie badawcze.

Przechodząc do zakończenia swoich uwag o dorobku naukowym, organizacyjnym i dydaktycznym dr Agnieszki Mirkiewicz mogę stwierdzić, że naukowe osiągnięcia Habilitantki, mimo przedstawionych uwag krytycznych, są dobrej jakości, bowiem wniosła wiele nowych ustaleń w ukazanie skomplikowanych dziejów sokolstwa polskiego a także wniosła ważny wkład w poznanie sokolstwa słowiańskiego. Ostatnia praca jest pierwszym zarysem monografii o sokolstwie słowiańskim. Efekty są widoczne mimo pewnych zastrzeżeń. Dr Agnieszka Mirkiewicz wniosła też swój skromny wkład w organizację nauki przede wszystkim na macierzystym Wydziale i należy też pozytywnie ocenić osiągnięcia dydaktyczne widoczne w wielokierunkowości prowadzonych zajęć a także duży wkład na polu popularyzacji nauki.

W konkluzji uważam, że całość dorobku naukowego dra Agnieszki Mirkiewicz, w tym szczególnie dwie monografie przedstawione do habilitacji, stanowią wystarczającą podstawę do sformułowania wniosku, że Habilitantka spełnia wszystkie wymagania przewidziane w ustawie o stopniach i tytule naukowym. Wnoszę zatem o nadanie dr

Agnieszce Mirkiewicz stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii.



Edward Czapiewski